

Leszek Kajzer

## PAŁAC W SOKOLNIKACH W ŚWIETLE NOWSZYCH BADAŃ

Położony przy szosie E 12, prowadzącej z Łodzi do Wrocławia, pałac w Sokolnikach koło Wielunia znajduje się obecnie na terenie woj. kaliskiego. Informacje o nim zawarte są w *Katalogu zabytków sztuki*<sup>1</sup>, w popularnych opracowaniach M. Pracuty<sup>2</sup>, w nie opublikowanym studium A. Kanczewskiej<sup>3</sup>; krótkie wzmianki dotyczące pałacu pojawiają się w wielu ogólnych opracowaniach<sup>4</sup>. Podstawowe znaczenie ma opracowanie A. Kanczewskiej. Pałac w Sokolnikach to budowla murowana na planie wydłużonego prostokąta (44,0 × 14,1 m). Skierowana na zachód 15 osiowa elewacja frontowa składa się z osiowo umieszczonego, słabo wysadzonego, piętrowego ryzalitu zwieńczonego trójkątnym szczytem i parterowych niepodpiwniczonych skrzydeł, posiadających po 6 okien. Jedynie obramienie portalu i drewniane drzwi główne do pałacu mieszczą się w stylistyce późnobarokowej. Płaskość elewacji pociętej słabo wysadzonymi, kanelowanymi lizenami i typowe, proste obramienia okienne łączą architekturę pałacu z wczesnym klasycyzmem. Elewacja ogrodowa wzbogacona wydatnym owalnym, pięcioosiowym ryzalitem podzielonym lizenami jest także

<sup>1</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. II, Woj. łódzkie, Warszawa 1954, s. 379. Sporo danych notuje także *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, Warszawa 1890, s. 20—21.

<sup>2</sup> M. Pracuta, *Zabytki województwa łódzkiego. Sztuka barokowa*, Łódź 1973, s. 13; tenże, *Zabytki województwa łódzkiego. Sztuka klasycystyczna i romantyczna*, Łódź 1973, s. 7.

<sup>3</sup> A. Kanczewska, *Sokolniki, woj. łódzkie. Pałac*, Warszawa 1957, maszynopis w Ośrodku Dokumentacji Zabytków MKiS w Warszawie, nr A-581.

<sup>4</sup> Wzmianek o obiekcie nie zamieszcza T. S. Jaroszewski, *Nurt późnobarokowy i rokokowy w architekturze polskiej doby Oświecenia [w:] Rokoko. Studia nad sztuką 1 połowy XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 285—321; tenże, *Architektura doby Oświecenia w Polsce. Nurty i odmiany*, Wrocław 1971. Informacji o pałacu w Sokolnikach, oraz o starszym budynku Sułkowskich nie zamieszcza także W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967.

w pełni klasycystyczna. Wnętrze pałacu posiada dwutraktowy układ z dużym owalnym salonem (o długości 12,1, szerokości 8,1 i wysokości 5,2 m) w ryzalicie ogrodowym i późnobarokową jeszcze, dwubiegową klatką schodową. Także do późnobarokowej organizacji przestrzennej zaliczyć można lokalizację pałacu ulokowanego *entre cour et jardin*, pomiędzy dziedzińcem zamkniętym dwoma murowanymi oficynami (tylko północna zachowana do dziś) i ogrodem. Na północny wschód od pałacu znajdowało się założenie folwarczne.

W sumie pałac w Sokolnikach nie jest budowlą specjalnie reprezentacyjną, lecz raczej wygodną siedzibą wiejską. Tak też ocenił go podróżujący po Polsce w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. infantczyk F. Schulz, który wspominał o pałacu „[...] zamek o jednym piętrze ale wewnątrz dobrze rozplanowany i utrzymany. Ogród przytykający niewielki ani wspaniały ale miły i pożyteczny [...]”<sup>5</sup>.

A. Kanczewska, a za nią M. Pracuta, wprowadziła do literatury tezę, że pałac w Sokolnikach wznosił w 1775 r. w stylu „zimnego baroku” architekt królewski, gdańszczanin Ferdynand Nax, dla pułkownika, późniejszego marszałka konfederacji barskiej w Wielkopolsce, Łukasza Bnińskiego († 1818). Planowany remont pałacu stworzył okazję do przeprowadzenia tam badań archeologicznych, przy okazji których zajęto się problemem starszej siedziby pańskiej w Sokolnikach, a także krytycznie oceniono chronologię i atrybucję budynku.

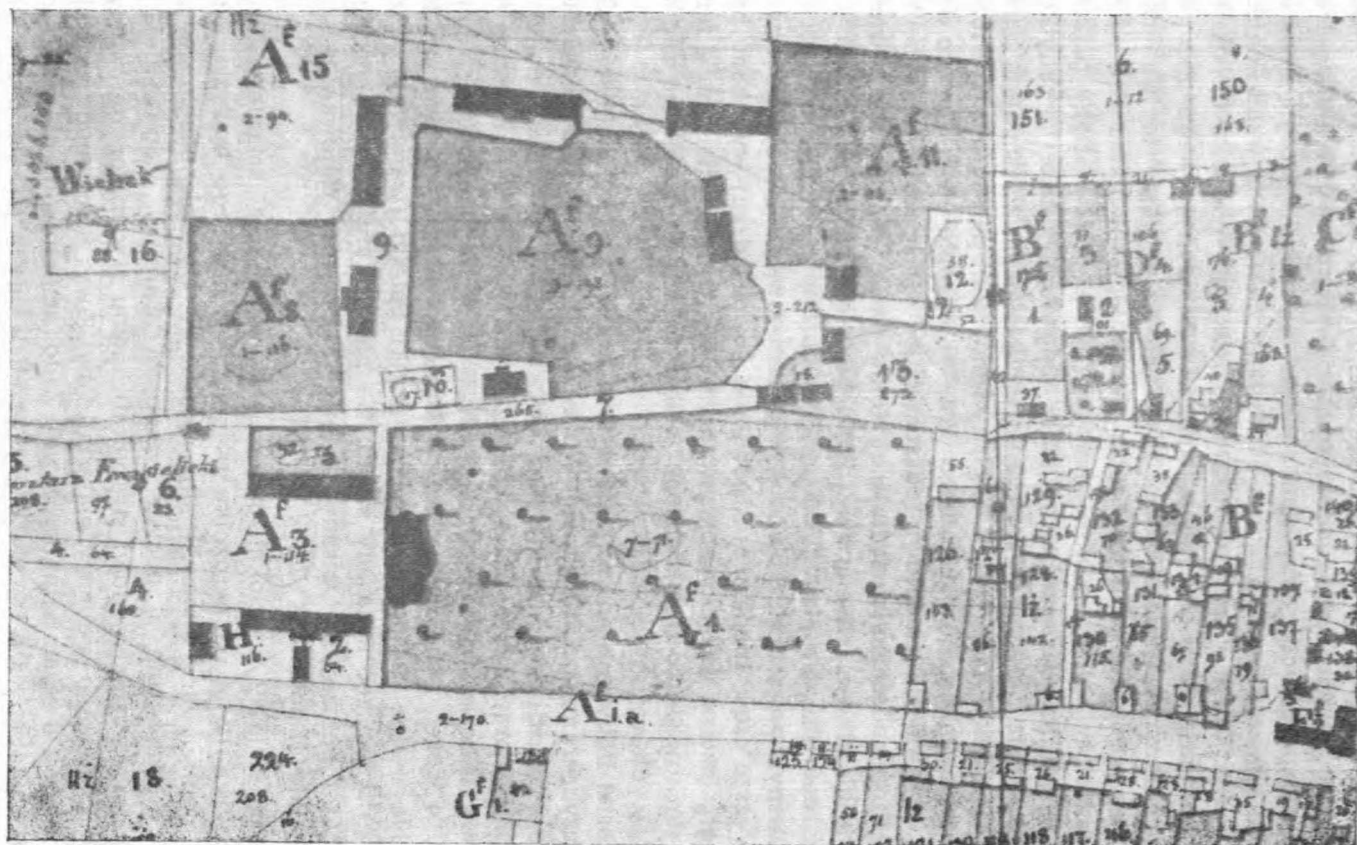
Badania terenowe w Sokolnikach przeprowadzono na zlecenie WKZ w Kaliszu w maju 1981 r. Prace wykopaliskowe prowadziło Koło Naukowe Studentów Archeologii przy Katedrze Archeologii UŁ pod kierunkiem autora niniejszego opracowania.

Celem ich było prześledzenie układu stratygraficznego, zbadanie fundamentów pałacu i ewentualna identyfikacja murów starszego założenia pałacowego. Przebadano dwa wykopy archeologiczno-architektoniczne, zainwentaryzowano 16 numerów inwentarzowych zabytków ruchomych, wykonano kilka planów, a także analizę metryczną cegły z pałacu i zachowanej, północnej, oficyny.

#### WYNIKI BADAŃ TERENOWYCH

Wykop I (3×2 m) usytuowano przy zachodniej ścianie pałacu w odległości 1,5 m na północ od północnego skraju frontowego ryzalitu w ten sposób, że wschodnią ścianę wykopu stanowił mur pałacu.

<sup>5</sup> *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, wyd. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 672.



Fot. 1. Sokolniki, woj. kaliskie — zespół pałacowy w roku 1843 r.  
 A<sub>1</sub> — ogród, A<sub>3</sub> — dziedziniec pałacowy, H<sub>2</sub> — nie istniejąca obecnie oficyna, A<sub>9</sub> — zabudowania  
 folwarczne (AGAD, kart. 238—1, nr 126, arkusz 8)

W wykopie stwierdzono cztery zasadnicze warstwy. Warstwa pierwsza to ciemna próchnica nasycona ułamkami rumoszu ceglanego, grudkami zaprawy, zawierająca ruchomy materiał zabytkowy. Warstwę drugą, gliniastą próchnicę z zabytkami ruchomymi, nasyconą cegłą i zaprawą, zidentyfikowano jako poziom budowlany związany z wzniesieniem w II połowie XVIII w. pałacu Łukasza Bnińskiego. Warstwa trzecia to brunatna glina pozbawiona ruchomego materiału zabytkowego, lecz zawierająca okruchy cegieł. Kolejne dwa jałowe poziomy to: gliniasty iłek barwy piaskowej i calcowy żółty piasek. Opisany układ stratygraficzny przecięty był wkopem, biegnącym równoległe do ściany pałacu, zawierającym liczne fragmenty ceramiki budowlanej i materiał zabytkowy. Wykop ten, zapewne XX-wieczny, łączyć można z remontem pałacu przeprowadzonym w 1922 r. Ceglany fundament pałacu posadowiono na warstwie gliniastego piaskowego ilku. W wykopie obserwowano odsadzkę — ławę fundamentową, odsadzoną od właściwego fundamentu pałacu. Stopę odsadзки zasłaniającą dolną partię fundamentu stwierdzono na głębokości niwelacyjnej 98,60, jej strop na gł. niw. 99,00. Za wartość reperu o wartości 100,00 przyjęto poziom betonowego fartucha przy głównym wejściu do pałacu w jego zachodniej elewacji. Obserwowana wyższa część fundamentu (podobnie jak odsadzka) wykonana była z cegły (cztery warstwy zmurowane w wątku nieregularnym z tendencją do kowadełkowego) łączonej słabą piaszczysto-wapienną zaprawą barwy żółtawej.

Materiał zabytkowy wystąpił w warstwach 1 i 2. Znalezione 33 fragmenty ceramiki naczyniowej, 33 szkła okiennego, 81 stłuczki butelkowej, 2 kafli (pochodzących z okrągłego lub owalnego empirowego pieca) oraz 2 przedmioty żelazne. We wkopie stwierdzono: 83 fragmenty stłuczki butelkowej, 29 szkła taflowego, 44 ceramiki naczyniowej, 4 kości zwierzęcych oraz niezidentyfikowany przedmiot żelazny. Na uwagę zasługuje fragment szyjki butelki (warstwa 2) zaopatrzony w pieczęć u nasady szyjki. Na niej znajdują się majuskułne litery SQ i poniżej B. Opisany materiał zabytkowy datować należy w przedziale: II połowa XVIII w. — XX w.

Wykop II (3×2 m) zlokalizowano przy wschodniej ścianie pałacu, w odległości 12 m od narożnika północno-wschodniego budynku. Jego zachodnią ścianę stanowił mur pałacu. W wykopie eksplorowano mocno przemieszane i pocięte wkopami warstwy, odpowiadające w ogólnym zarysie układowi stratygraficznemu stwierdzonemu w wykopie I. Znalezione nieliczny materiał zabytkowy: 6 fragmentów szkła butelkowego i 8 ceramiki naczyniowej. Zadokumentowano odkryty fundament, wykonany z 6 warstw cegły (przedzielonych jednym poziomem wyrównawczym) i ulokowany na warstwie kamieni eratycznych łączo-

nych słabą piaszczysto-wapienną żółtawą zaprawą. Stopę fundamentu stwierdzono na gł. niw. 98,45 a więc ok. 0,15 cm głębiej niż stopa odsadzki fundamentowej stwierdzonej w wykopie I. Należy jednak nadmienić, że różnica między poziomami kołków obu wykopów wynosiła ok. 0,5 m. W południowej części badanej partii fundamentu stwierdzono obecność ceglanego „słupa fundamentowego”, składającego się z 6 warstw cegieł i sięgającego do gł. niw. 98,00. Głębsze posadowienie tej partii związane jest z koniecznością lepszego fundamentowania środkowej, dwukondygnacyjnej części pałacu. Wykop eksplorowano do gł. niw. 97,92—97,86, osiągając poziom jałowego calcowego piasku.

Wykopy nie dostarczyły interesującego materiału zabytkowego. Na uwagę zasługuje tylko fragment butelki z zachowaną szyjką i umieszczoną na jej nasadzie pieczęcią z majuskułnymi literami SQ i niżej B (nr inw. 6/81). Butelkę z pieczęcią należy rozpatrywać w kontekście dużych rozmiarów importu angielskiego piwa do Polski w II połowie XVIII w. Dalsze rozważania na ten temat podjęte być mogą dopiero po przeprowadzeniu analizy spektralnej szkła.

Analiza układu stratygraficznego, odkrytych partii fundamentów i ruchomego materiału zabytkowego pozwala przedstawić następujące tezy:

1. Pałac Łukasza Bnińskiego wzniesiony został „na surowym korzeniu”, a nie na fundamentach starszych budowli.
  2. Materiał zabytkowy (głównie ceramika naczyniowa i szkło butelkowe) odkryty w trakcie badań sięga II połowy XVIII w. Datowanie to potwierdza przyjętą w literaturze chronologię pałacu.
  3. Ślady starszego osadnictwa ograniczone są do drobnych ułamków cegieł stwierdzonych w trzeciej (jałowej) warstwie wykopu I.
- Sądzić można, że intensywniejsze ślady starszego osadnictwa lokują się na północ i północny-zachód od pałacu.

Opisane wyniki badań terenowych skonfrontowano podczas kwerendy przeprowadzonej w nie publikowanych materiałach dotyczących Sokolnik przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Przed zreferowaniem jej wyników podać jednak należy podstawowe dane dotyczące historii miejscowości. Pojawia się w źródłach pisanych w 1380 r. W tymże roku arcybiskup gnieźnieński nadał szpitalowi w Wieluniu ufundowanemu przez księcia Władysława Opolczyka (potem paulińskiemu) dziesięcinę w miodzie z Sokolnik, co pośrednio świadczy o rozwiniętej tam gospodarce bartnej<sup>6</sup>. Kolejne nadanie 2 donic miodu z Sokolnik (które dostarczały 12 donic i ponadto

<sup>6</sup> R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Łódź 1963, s. 154.

po 1 wiardunku z każdego łana) dla wieluńskich Paulinów pochodzi z 1383 r.<sup>7</sup> W 1454 r. Jan z Kalinowej, właściciel Sokolnik, odstąpił wieś matce swej Nawojce<sup>8</sup>. Zarębowie z Kalinowej nie utrzymali się jednak w tej miejscowości, która prędko stała się własnością królewską.

W 1552 r. Sokolniki były dowodnie własnością królewską, wsią należącą do zamku wieluńskiego. Informacje z tegoż roku o Sokolnikach zawierają zestawienia A. Pawińskiego<sup>9</sup>. Obszerne dane o Sokolnikach zawiera także lustracja z 1564/1565 r.<sup>10</sup> Wieś w tymże roku liczyła 30 kmieci, siedzących na 39,5 łana. W zabudowaniach folwarcznych znajdował się „[...] dom wielki, w który wchodząc nad sienią nade drzwiami sernik. Piekarnia, izba czarna, komora do mąki chowania. W boku tej sieni izba biała, z niej komórka. Przeciw piekarniej komora podle niej druga komora, z dworu chodzenie. Na tejże stronie sień, izba nowa biała, z niej kownata nowa, z kownaty komora. Piwnice z drzewa, nad nią komórka. Przeciw tym dwiema domom stajnia wielka dla koni kilkadziesiąt, podle niej druga stajnia [...] około tego dworu strożowanie [...]”<sup>11</sup>. Kolejny obszerny opis wsi zawiera lustracja z lat 1628—1632<sup>12</sup>. Siedziało w niej 33 kmieci na 39,5 łana, 3 karczmarzy, 3 szewców, 3 płócienników i inni. Suma czynszu i podatków z Sokolnik wynosiła 312 florenów. W 1662 r. Sokolniki stały się ośrodkiem odrębnego starostwa, które objęło wsie należące uprzednio do starostwa wieluńskiego: Wierzbie, Pątnów, Krzyworzeka, Mokrsko, Wróblew, Osiek, Czastary, Pichlice, Łęka, Przywory, Kiełczyglów, Kaszyna, Obrów i Głina<sup>13</sup>. 9 sierpnia 1726 r. ówczesny posesor starostwa Józef Aleksander Sułkowski, faworyt Augusta II i minister Augusta III, uzyskał od króla przywilej na lokację miasteczka Frydrychstadt<sup>14</sup>. Miasteczko to, dawne Sokolniki, nie rozwinęło się, a znane jest przede wszystkim ze sporu między mieszczanami Frydrychstadtu i chłopami z wsi Sokolniki ze

<sup>7</sup> Tamże, s. 154.

<sup>8</sup> Tamże, s. 155.

<sup>9</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska* t. II, wyd. A. Pawiński, „Źródła Dziejowe” t. XIII, Warszawa 1863, s. 297—298.

<sup>10</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1594—1565*, cz. II, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963, s. 95.

<sup>11</sup> Tamże, cz. I, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961, s. 73.

<sup>12</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628—1632*, wyd. Z. Guldon, cz. II, *Woj. sieradzkie*, Wrocław 1969, s. 192.

<sup>13</sup> *Słownik geograficzny...*, s. 20—21.

<sup>14</sup> J. Goldberg, *Frydrychszat—Sokolniki. Problemy osiemnastowiecznego miasteczka w Ziemi Wieluńskiej*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 1959, t. V, z. 1, s. 75—115, tamże zestawienie wszystkich podstawowych a nie publikowanych źródeł.

starostą w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. Rangę miejscowości w II połowie XVIII w. nadawał jednak nie przywilej lokacyjny, lecz fakt istnienia w Sokolnikach rezydencji pańskiej.

W XVIII w. starostwo sokolnickie składało się z 7 wsi i 3 folwarków. J. A. Sułkowski w okresie zamieszkiwania w Sokolnikach nie posiadał jeszcze Rydzyny i Leszna, które nabył od Stanisława Leszczyńskiego w 1738 r., aby przenieść stałą siedzibę do Rydzyny. Od J. A. Sułkowskiego w 1758 r. starostwo przeszło do jego syna Antoniego, który na stałe rezydował w Lesznie. Problemy związane z kolejnymi przebudowami prowadzonymi z jego inicjatywy w Lesznie i Rydzynie omówiła ostatnio E. Kręglewska-Foksowicz<sup>15</sup>

W 1772 r. Antoni Sułkowski odstąpił starostwo sokolnickie generałowi majorowi wojsk koronnych Józefowi Zarębie, a następnie kolejnym jego possessorem był Franciszek Xawery Branicki, herbu Korczak, który otrzymał je w 1774 r. Potęgą Franciszka X. Branickiego w znacznej mierze opierała się na dzierżawie królewskiej. W 1766 r. wydzierżawił on starostwo kaminowskie od Brühla, w 1771 r. otrzymał starostwo jaworowskie (starą własność rodu Sobieskich), w 1774 r. sokolnickie i w tymże roku białocerkiewskie<sup>16</sup>. W 1774 r. Franciszek X. Branicki udał się w swą czwartą podróż do Petersburga i odstąpił starostwo Łukaszowi Bnińskiemu (1740—1818), pułkownikowi znaku koronnego, aktywnemu uczestnikowi (marszałkowi wielkopolskiemu) Konfederacji Barskiej<sup>17</sup>. Z 1774 r. pochodzi ostatni opis pałacu wzniesionego przez Sułkowskich, poprzednika istniejącej do dziś budowli<sup>18</sup>. Problemem budowli mieszkalno-rezydencjonalnych w Sokolnikach zajmujemy się jednak obszerniej w następnej partii niniejszego studium.

Ostatnim poruszonym tu zagadnieniem jest próba przesłedzenia i scharakteryzowania kolejnych budowli dworskich i pałacowych wznoszonych w Sokolnikach. Opis pierwszego, znanego z szesnastowiecznego opisu, dworu, zamieściliśmy wcześniej. Brak jest danych pozwalających na bliższe określenie rezydencji dworskiej z XVII w. Następny dwór-pałac Sułkowskich wzniesiony został w I połowie XVIII w. Pierwszy jego opis zawiera pełne „saskiej erudycji” dzieło W. Łubieńskiego, który wspomina, że „Sokolniki przyozdobione są pałacem, w którym

<sup>15</sup> E. Kręglewska-Foksowicz, *Wielkopolskie rezydencje w 1 poł. XVIII w.* [w:] *Sztuka 1 poł. XVIII wieku*, Warszawa 1981, s. 151—169, tamże dalsza literatura.

<sup>16</sup> Por. biogram F. Branickiego opracowany przez W. Konopczyńskiego w *Polskim słowniku biograficznym*, t. II, Kraków 1936, s. 398—401.

<sup>17</sup> Por. biogram Ł. Bnińskiego pióra A. Skalkowskiego, tamże, s. 147.

<sup>18</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Castr. Vielun. obl. 29 a, f. 416—428 v.

teraźniejszy regnant zawsze spoczywa jadąc do Warszawy. Ta królew-szczyzna [...] należy do Graffa Sułkowskiego łowczego litewskiego [...]"<sup>19</sup> Chodzi tu naturalnie o podróże Augusta II z Saksonii do War-szawy, szlakiem śląskim przez stały punkt etapowy, jakim była położo-na na granicy Wschowa. Kolejny, na który udało się natrafić podczas kwerendy archiwalnej, pochodzi z roku 1764/1765 i zawarty jest w *Lu-stracji ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego...*: „Pałac drewnia-ny, w którym pokojów sześć, garderób dwa, na górze kaplica malowa-na ze dwiema gankami, pod tym piwniczka mała, do wszystkich drzwi francuskie żelazne zamki. Oficyny murowane, w których pokojów pięć z garderobami i kuchnia jedna z izbami, stajnie drewniane na koni czterdzieści na rogach po dwie izby i dwie komory. Pałac gliną oblepio-ny, wapnem tynkowany. Także i stajnie w ten sposób tynkowanie mają. Na tym pałacu jest dach z gontów, środek zielono wymalowany [k. 71] boki czerwono, co na oficynach i stajniach już zaczęto robić [...] W tym dziedzińcu w rogu jest osobne pomieszczenie murowane pod gontami dla stróża zamkowego, dziedziniec na około sztachetami ogra-dzony, ogród za pałacem obszerny, w którym tylko szpalery. Za ogra-dem folwark [...] Miasteczko Fridrichstadt. To miasteczko za pałacem przy wsi Sokolnikach [...]"<sup>20</sup>. Obszerne relacje (por. aneks 1 i 2) pocho-dzą z lat 1772 i 1774. Pozwalają one nie tylko na zapoznanie się z rozpla-nowaniem przestrzennym zespołu pałacowo-parkowego Sułkowskich, służącego także jako rezydencja królów saskich, lecz także z ciekawym wystrojem wnętrza pałacowych, posiadających zapewne wysokie walo-ry artystyczne. Polichromie sufitów pałacowych (por. aneks 1 i 2) wy-kraczają bowiem znacznie poza ramy przeciętnej siedziby szlacheckiej. Wydaje się, że wobec niezachowania się dokładniejszych przekazów o tych malowidłach ewentualnych inspiracji szukać należy w kręgu wnętrza pałacowych Rydzyny i Leszna. Omawiany pałac Sułkowskich w Sokolnikach nie był dotychczas dokładniej cytowany w literaturze, choć opierając się na zdaniach J. Goldberga i W. Dalbora<sup>21</sup> przyjąć można, iż zrealizowano go przy pomocy budowniczych śląskich. Stwier-dzenie to wymaga krótkiego wprowadzenia w problem budownictwa rezydencjonalnego Wielkopolski w I połowie XVIII w.<sup>22</sup> Najwybitniej-szymi realizatorami, architektami tego czasu byli niewątpliwie rzymia-nin Pompeo Ferrari i komasek Jan Catenazzi. Pierwszy znany jest

<sup>19</sup> W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach...*, Wrocław 1740, s. 389.

<sup>21</sup> AGAD, Wielun. var. 6, k. 69–71.

<sup>22</sup> Goldberg, *op. cit.*, s. 86; W. Dalbor, *Związki Wielkopolski i Śląska w architekturze drugiej połowy XVIII wieku*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 1952, t. X, s. 41 n.

<sup>22</sup> Uczyniła to obszerniej Kręglewska-Foksowicz, *op. cit.*



z licznych realizacji budowli sakralnych: Łąd, Leszno — kościół Św. Krzyża, Osieczna a także pałacowych: przebudowa rezydencji biskupów poznańskich w Poznaniu, przebudowy i wystrój wnętrza pałacu w Rydzynie, przeróbki pałacu w Lesznie itp. Obaj architekci pozostawali w orbicie wpływów rodziny Leszczyńskich (potem Sułkowskich), obaj posiadali tego samego współpracownika i kontynuatora wielkich budów: Czecha Jana Adama Stiera. Choć jest to tylko niczym nie potwierdzona hipoteza, znajomość sytuacji budowlanej w Wielkopolsce I połowy XVIII w. i analiza zachowanych realizacji obu architektów pozwala wysnuć wniosek, że ewentualnym projektantem (czy tylko wykonawcą) pałacu w Sokolnikach mógł być właśnie J. A. Stier. Naturalnie atrybucja ta nie może być przyjęta bez głębszej analizy archiwaliów obu magnackich rodzin wielkopolskich. Pałac Sułkowskich, otoczony oficynami i „ogrodem włoskim” i zabudowaniami gospodarczymi rozebrany został po nabyciu Sokolnik przez Ł. Bnińskiego. Ostatni jego opis (por. aneks 2) wskazuje na znaczne zużycie techniczne drewnianej, fundamentowanej budowli, a barokowa siedziba nie odpowiadała już wymaganiom Łukasza Bnińskiego. Wydaje się, że „stary pałac” zaczęto rozbierać w 1775 r. Już pobieżna analiza źródeł pisanych wskazuje na atrakcyjność bardziej wnikliwego podjęcia tej problematyki.



Fot. 2. Sokolniki, woj. kaliskie — pałac, elewacja frontowa (fot. M. Walicki 1934 r., reprod. Instytut Sztuki PAN, neg. nr 6373)

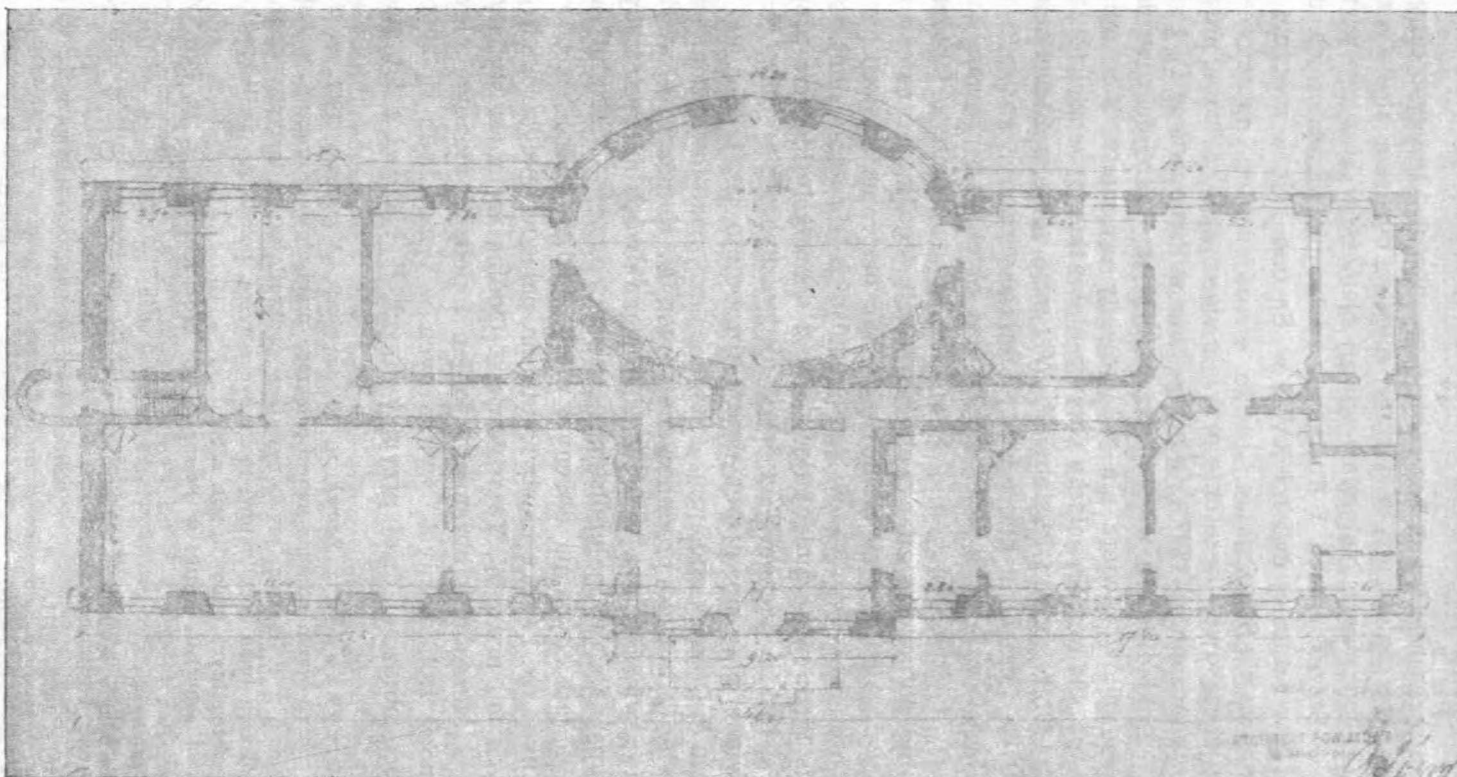
Rok 1775 jest więc nie datą wzniesienia pałacu, lecz może być *terminus post quem* rozpoczęcia budowy. Po skorygowaniu daty budowy, która miała miejsce między rokiem 1775 a 1789 (data pierwszego znalezionej opisu pałacu Ł. Bnińskiego — por. aneks 3), zastanowić się należy nad tezą A. Kanczewskiej, łączącą go z „zimnym barokiem” i działalnością budowlaną F. Naxa. Wymaga to krótkiego omówienia obrazu architektury pałacowej Wielkopolski w II połowie XVIII w. Cała literatura przypisuje wielkie znaczenie pałacowi w Siernikach koło Wągrowca, wzniesionemu z inicjatywy Katarzyny z Raczyńskich Radołińskiej według projektu Jana Ch. Kamzetzera w latach 1786—1789<sup>23</sup>. Realizacja w Siernikach, pierwsza na terenie Wielkopolski budowla pałacowa o wyraźnie klasycystycznym obliczu, otworzyła długą listę pałaców Wielkopolskich (Pawłowice, Siedlec, Czerniejewo, Objezierze, Lewków i szereg innych) o takim obrazie stylistycznym. Ostatnie piętnaście lat XVIII w. było okresem, w którym na obszarze Wielkopolski ostatecznie ugruntowała się w pełni klasycystyczna architektura pałacowa. Jak w tym świetle przedstawia się atrybucja łącząca pałac w Sokolnikach z F. Naxem? Architekt ten, wraz z Jakubem Fontaną, Efraimem Schrögerem, Dominikiem Merlinim i Szymonem B. Zugiem należał do czołówki realizatorów i projektantów polskich po roku 1760<sup>24</sup>. Od tej daty wszyscy wyżej wymienieni ewoluować zaczęli w stronę klasycyzmu. Jak jednak wyglądała ta ewolucja w przypadku F. Naxa? W. Tatarkiewicz<sup>25</sup> przypisał mu grupę pałacy małopolskich: Opole Lubelskie (wraz z D. Merlinim), Kurozwęki, Nałęczów, Rusinów, Szczekociny i Śladków. Pałac w Opolu Lubelskim przebudowany został przez obu architektów w szacie późnobarokowej: klasycyzm widoczny jest tu tylko w dekoracji wnętrza. Rezydencja Małachowskich w Nałęczowie (przed 1772) nie reprezentuje wysokiego poziomu artystycznego. Wbrew W. Tatarkiewiczowi sądzić można, że powstała ona na bazie starszego XVII-wiecznego (?) założenia<sup>26</sup>. Przebudowane przez F. Naxa (?) dla Sołtyków stare założenie Kurozwęckich w Kurozwękach o fasadzie podzielonej pilastrami w „wielkim porządku” i zwieńczonej półko-

<sup>23</sup> Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII wieku w Wielkopolsce*, Poznań 1969; taż, *Pałace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań 1970, s. 62.

<sup>24</sup> Por. biogram Ferdynanda J. Naxa pióra E. Rabowicza w *Polskim słowniku biograficznym*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 637—640, w którym więcej jednak o jego działalności jako inżyniera i ekonomisty.

<sup>25</sup> W. Tatarkiewicz, *Opole i Nałęczów — Merlini i Nax*, [w:] *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura i rzeźba*, Warszawa 1966, s. 228—255.

<sup>26</sup> Także Jaroszewski, *Architektura doby Oświecenia...*, s. 60, sądzi że trzon pałacu jest budowlą znacznie starszą.



Fot. 3. Sokolniki, woj. kaliskie — pałac, rzut parteru. Pomiar wykonany w 1929 r.  
(reprod. J. Janson. Instytut Sztuki PAN)

listym frontonem nie zawiera w sobie jeszcze cech klasycystycznych<sup>27</sup>. Brak także wyraźniejszych związków między obrazem stylistycznym Sokolnik a Śladkowem. Natomiast więcej elementów klasycystycznych widzimy w Szczekocinach i Rusinowie, pałacach wzniesionych przez F. Naxa (?) w ostatniej ćwierci XVIII w. Są one jednak znacznie bardziej barokowe niż Sokolniki.

W dotychczasowej literaturze przyjęło się uważać, że pałac w Szczekocinach ukończono po 1777 r., a pałac-dwór w Rusinowie w IV ćwierci XVIII w.<sup>28</sup> Dokładniejsze wiadomości określające także daty wzniesienia obu budynków zawiera nie publikowany inwentarz dóbr, spisany w 1777 r. po śmierci Franciszka Rawicz Dębińskiego, właściciela między innymi Szczekocin i Rusinowa<sup>29</sup>. W tymże roku w Szczekocinach znajdował się „pałac na kopcu stary” i nieukończony, w stanie surowym „pałac nowy”, czyli interesujący nas obiekt<sup>30</sup>. Murowany, renesansowy (?) dwór obronny, ułożony na kopcu ziemnym i otoczony fosą, nie był dotychczas znany, choć fundację jego łączyć należy z rodziną Korycińskich, którzy wzniesli go, być może, na miejscu starszej siedziby obronnej Odrowążów-Szczekocińskich (Szczekockich). Natomiast opis Rusinowa wzmiankuje „pałac z drewna tartego na przyciesiach” z „włoskim dachem”<sup>31</sup>, z czego niedwuznacznie wynika, że prace budowlane przy nowej rezydencji rozpoczęto po 1777 r., a więc bez udziału F. Dębińskiego.

Tak więc przyjęcie proponowanej przez A. Kanczewską atrybucji zmusza do stwierdzenia w twórczości F. Naxa dwóch nurtów: tradycyjnego (grupa pałaców małopolskich) i klasycyzującego (Sokolniki). Sugestia taka jest chyba na obecnym etapie badań trudna do udowodnienia. Chyba, że F. Nax nie był autorem pałaców małopolskich przypisywanych mu przez W. Tatarkiewicza. Ogólna wymowa stylistyczna Sokolnik a szczególnie obramienia okien i podział pionowy elewacji przy pomocy żłobkowanych, wykonanych w tynku lizen są zdecydowanie obce obrazowi dzieł przypisywanych F. Naxowi z lat siedem-

<sup>27</sup> A. Grzybowski, *Zamek w Kurozwękach*, Warszawa 1981, s. 31–57. Autor ten zdecydowanie odrzuca sugestię łączące przebudowę Kurozwęk i Śladkowa oraz Szczekocin z F. Naxem, przekonywająco podkreślając, że przypisywanie pałaców małopolskich temu architektowi może być omyłką, polegającą na łańcuszkowym łączeniu poszczególnych budowli; por. s. 56.

<sup>28</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, *Woj. kieleckie*, z. 12, *Pow. Włoszczowa*, Warszawa 1966, s. 5–6 (Szczekociny); tamże, z. 8, *Pow. Opoczno*, Warszawa 1958, s. 32 (Rusinów).

<sup>29</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, *Castr. Cracov. rel.* 208, s. 1669–1991.

<sup>30</sup> Tamże, s. 1808–1811.

<sup>31</sup> Tamże, s. 1738–1745.

dziesiątych-osiemdziesiątych XVIII w. Sokolniki są bardziej „barokowe” niż grupa pałaców wielkopolskich zapoczątkowana Siernikami (od 1786 r.), różnią się jednak wyraźnie od omawianych tu pałaców przypisywanych F. Naxowi.

Reasumując, dotychczasowe określenie chronologiczno-stylistyczne i atrybucja pałacu w Sokolnikach a także rzeczywista rola architektoniczna F. Naxa wymagają nowych studiów. W świetle naszych wnioskowań przyjąć można następujące sugestie:

1. Pałac w Sokolnikach został wzniesiony w latach 1775—1789. Przyjęta dotychczas w literaturze data 1775 może być w najlepszym wypadku rokiem rozpoczęcia budowy. Wydaje się, że pałac w Sokolnikach w oglądanej dziś formie powstał ok. 1780 r.

2. Atrybucja łącząca go z F. Naxem wymaga krytycznych badań, nie potwierdza jej bowiem kostium budynku. Architekt budujący pałac stosował znacznie szerzej elementy klasycystyczne niż F. Nax. Pamiętać jednak musimy, że nie wszystkie budynki przypisywane przez W. Tatarkiewicza wzniesione zostały rzeczywiście przez tego architekta. Naturalnie nie możemy tu zdecydowanie odrzucić sądu A. Kanczewskiej, lecz problem wymaga dalszych studiów.

3. Nie jest także rozwiązany ewentualny udział Jana Adama Stiera (autora monumentalnego założenia dla Ludwika Szoldrskiego i Marii Bogumiły Unrużanki z Kargowej w Czempiniu, współpracownika Pompeo Ferrariego i Jana Catenazziego) w realizacji pałacu Sułkowskich. Jednak i ta teza wymaga udowodnienia, które można będzie osiągnąć tylko na drodze nowych badań.

#### ANEKS 1

Inwentarz starostwa sokolnickiego z wsiami przyległymi jako to Zdzierzczyną, Czastarami i wójtostwem tamże będącym, Przyworami, Osiekiem, Pichlicami, Łęką a folwarkami Dębnicą, Kniatową, Kopaninami i Pustkowiec na gruncie spisany. Działo się na gruncie w miasteczku Sokolnikach w pałacu tamże będącym dnia trzeciego miesiąca października Roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego siedemdziesiątego drugiego

[F. 666 v.] „A najprzód brama do pałacu, w której wrota sztachetowe, rżnięte, nowe, o dwóch po bokach fortkach, dalej od tej bramy idą w koło dziedzińca sztachety rżnięte w słupy drewniane, obok zaś pałacu także są sztachety w słupy mурowane i wybielone a od nich brama druga, podobna z roboty do pierwszej. Na wyjazd do wsi dziedziniec planowany, równy, wielki.

Pałac wewnątrz drewniany, z wierzchu gliną polepiony i wapnem wylepiony ale od dziedzińca z gruntu glina poopadała i ściany pobutwiały tak dalece, że

można miejscami przejrzeć, dlaczego znacznej potrzebuje reperacyi. Wierzch tego pałacu szkudłami pobity, dobry i farbą czerwoną malowany, w środku zaś dach wysoki, z włoska dawany, zieloną farbą także malowany. Wchodząc do pałacu drzwi podwójne duże na za [f. 667] wiasach z zamkiem dobrym. Sień, w której okien dwa dużych, podłoga z cegły, ściana po bokach i u góry różnemi farbami malowana. Sala o dwóch dużych oknach, dwóch kominkach do palenia szafiastych, podłoga ceglana, sufit różną farbą malowany. W środku zaś drzwi wielkie podwójne do ogrodu. Z tej sali po prawej ręce pokój biało malowany, w nim garderobek dwie, z kominkami, o trzech dużych oknach. Pokój drugi z sufitem płóciennym malowanym, o jednym kominku, bez pieca, podłoga z tarcic miejscami podziurawiona i nadbutwiała, okien w tym pokoju trzy. Pokój trzeci z sufitem płóciennym malowanym, o jednym kominku, bez pieca, w nim okien cztery i podłoga z tarcic dobra. Pokój czwarty, w nim okien trzy, z podłogą dobrą, piecem i kominkiem dobrymi, z którego drzwi podwójne wychodzą do sieni. Po lewej ręce sali pokój pierwszy o dwóch gabinecikach, w jednym kominek a w drugim piec kaflowy, z oknami trzema i podłogą z tarcic. Pokój drugi z kominkiem bez pieca, podłogą nieco nadbutwiałą i oknami trzema, z sufitem malowanym któregoś monarchy. Pokój trzeci z kominkiem bez pieca, podłoga z tarcic trochę nadpsuta, okien w nim cztery, sufit zaś na płótnie dany z malowaniem po bokach Czterech Monarchów i inszych w środku sztukateryi. Pokój czwarty, w którym jest piec i komin, oknami trzema, i podłogą z tarcic dobrą. Z tego pokoju drzwi wychodzą do sieni. W tych zaś wszystkich pokojach są drzwi podwójne, na zawiasach z zamkami dobrymi, tudzież okna w arkuszone tafle oprawne w ramy dębowe z zawiaskami i haczykami wszystkie dobre. W samej zaś sieni jest sklep czyli piwnica po jednej stronie a po drugiej schodki na górę, gdzie znajduje się obszerna kaplica, w niej okien trzy, z podłogą z tarcic dobrą, garderobek dwie na schowanie, z oknami dwiema dobrymi.

Officyna z fundamentem murowana dla pomieszczenia zimowego, w której na jednym rogu znajduje się pokojów pięć z trzema garderobami, piece i kominy inszego z gruntu potrzebują [f. 667 v.] przestawienia, tynkowania tak wewnątrz jako i po wierzchu wapnem utrzymuje się. W sieni posadzka ceglana, w pokojach zaś podłogi wszędzie potrzeba nowej. W środku zaś tej officyny są dwa pokoje z dwiema garderobami, z piecami i kominami, ale reperacyi potrzebują. Na drugim rogu tej officyny kuchnia wielka, do niej izb dwie z komorą na węgle, z drzwiami na zawiasach z haczykami dobrymi, piec do pieczenia chleba dobry, ognisko duże w środku tej kuchni z cegły murowane, kastrole po bokach, stół wielki od wszelkiej potrzeby. W całej że officynie jest okien czterdzieści sześć No 46, ale w nich wiele szyb potłuczonych, dlaczego reperacyi potrzebują. Dach dobry z włoska stawiany, po obu stronach czerwoną farbą malowany a w środku zieloną, z dymnikami, o trzech oknach tak na dziedziniec jako i na tył. Kominów murowanych dobrych pięć zaś i kominy w tej officynie jedne z gruntu poobalane, a drugie przestawienia potrzebują.

Naprzeciwko tej officyny stajnia drewniana, tą formą budowana co i officyny, na jednym rogu jest rezydencja koniuszowska o trzech pokojach, to jest w pokoju jednym piec i komin znajdują się, z oknami parte potłuczonymi dwa, zaś pokoiki bez pieców z drzwiami na zawiasach dobrymi. Stajnie dwie w środku z przegrodami na konie dwadzieścia i cztery ze wszelkim porządkiem dobre, tudzież po drugiej stronie na koni tyleż, także z porządkiem dobra, podłoga, żłobkami, drabinami i komorą jedną. W tymże miejscu wozownia na powozy, w której podłoga dobra, z komorą na sypanie zboża, dach z włoska dawany, przy obydwóch stronach czer-

woną farbą malowany a środkiem zieloną. Na drugim rogu izby czyli pokoiki, dla mieszkania dla murgrabiego trzy, z piecem i kominkiem, ale niego reperacyi potrzebuje, okien trzy, miejscami szyby wytłuczone z podłogą dobrą i drzwiami na zawiasach dobrymi. Studnie dwie, jedna przy kuchni w której woda a druga przy stajni ślepa, dla proporcji tylko wybudowana, pod wystawami obydwie, na sześciu słupach drewnianych, szkudłami pobite.

Za oficynami jest domek murowany [f. 668] dla stróża pałacowego z kominem murowanym i oknami dwiema, szkudłami pobity.

Ogród włoski, ale zaniedbany, na którym placu tylko znaki pozostałe kwater, drzewa owocowego, ale starego jest circiter 50, oparkaniony dylami w słupy i obsadzony grabią około. Szpaler z jednego końca wysadzony, takąż grabią czyli ulica do drugiego końca parkanu. W tymże ogrodzie jest murowana piwnica, ale zrujnowana bez drzwi i okna [...]” dalej opis wsi i folwarków do f. 673.

AGAD, Castr. Viel. obl. 24, F. 666.

#### ANEKS 2

[F. 416] Inwentarz starostwa sokolnickiego [...] na gruncie miasteczka Sokolniki w pałacu tymże będącym dnia 19 marca roku pańskiego 1774

[F. 418] „Najprzód brama do pałacu, w której wrota sztachetowe zle o dwóch pobocznych fortkach, dalej od tej bramy idąc w koło dziedzińca sztachety rżnięte w słupy drewniane, miejscami parkan z żerdzi, obok pałacu także są sztachety zle w słupy sznurowane, z tynku opadłe a od nich brama druga, podobną robotą co i pierwsza, zła, na wyjeździe [ku] wsi dziedzińiec malowany, równy, wielki. Pałac drewniany stary w pół nadpsuty, gliną i wapnem tynkowany, ale od dziedzińca z gruntu opadły z gliny i ściany pobutwiały, znacznej a wczesnej potrzebuje reperacyi. Wierch, czyli dach, gontami pobity, zły, czerwony a w środku wyższy zielono malowany. Wchodząc do pałacu drzwi podwójne zle na zawiasach z zamkiem dobrem. Sień, w której okien dwa dużych, jedno z tych zepsute, posadzka ceglana, ściany w koło i pułap malowane pod klej. Sala o dwóch dużych oknach, z których jedno nadpsute, tyłuż kominkach szafiastych, podłoga ceglana, pułap pod klej malowany, w środku zaś drzwi podwójne, dobre, na zawiasach z zamkiem dolnym. Po prawej ręce z tejże sali pokój, w którym dwie garderoby z kominkiem jednym i piecem na dwoje dzielącym, o trzech oknach dobrych.

Drzwi w nim troje podwójnych z zawiasami [f. 418 v.] i zamkami dobrymi, pod klej malowanymi, podłoga zła. Z którego wchodząc pokój drugi z sufitem płóciennym, pod klej malowanym, z historią Venusa [!], o trzech oknach dobrych z kominkiem jednym, drzwi jedne pod klej malowane na zawiasach z zamkiem dolnym, podłogi dobre. Wychodząc z tego, pokój o czterech oknach dobrych, z kominkiem jednym, sufitem płóciennym pod klej malowanym historią Pallady, drzwi pod klej malowane [pod klej — powtórzone] na zawiasach z zamkiem dobrem, podłogą częścią złą. Wychodząc z tego przedpokój o trzech oknach dobrych z sufitem malowanym, podłogą złą, drzwiami jednemi na zawiasach z zamkiem, dobrymi. Idąc z sieni, pokój po lewej ręce o trzech oknach, trojgu drzwiach z zawarciem z zamkami dobrymi, podłoga częścią złą, z kominkiem jednym i piecem na dwoje dzielącym złym, pułapem malowanym pod klej. Wychodząc z tego, pokój o trzech oknach, z których jedno nadpsute, drzwiami jednemi na zawiasach dobrymi, pod klej

malowanemi, kominkiem jednym, podłogą częścią złą, sufitem płóciennym pod klej malowanym historią Czterech Monarchy i Nymph. Z którego wychodząc, pokój o trzech oknach dobrych, drzwiami jednemi na zawiasach z zamkiem dobrym, kominkiem jednym, podłogą złą, z sufitem płóciennym na płótnie malowanym historią Nietrwałości. Wychodząc z tego pokoju, trzy okna w nim dobre z garderobami z tarcic przeforsztowanymi dwiema, z kominkiem jednym, drzwiami jednymi na zawiasach z zamkiem dobrym, podłogą złą, sufitem płóciennym wapnem bielonym. W samej zaś sieni jest sklep, czyli piwniczka, po jednej stronie a po drugiej stronie schodki do kaplicy, która tak wielka jest [jak] sala na dole, w niej łąwek szesnaście po obu stronach, to jest na jednej po osiem, obraz z mensą drewnianą do Mszy Świętej, kawałem forsztowania nad zakrystią, oknami dwiema nadpsutymi, podłogą dobrą, ściany pod klej malowane w pilastry i figury Apostoła [z] drzwiami podwójnymi z klamką, skoblem i wrzeciądzem. Przed kaplicą w sieni garderobki dwie z tarcic forsztowane, w tej zaś sieni okien dobrych trzy [f. 419] i podłoga dobra, ściany zaś wskroś przegładają od zgnilizny drzewa. Z tej zaś sieni schodki na górkę na wierzch kaplicy. Oficyna z fundamentu murowana dla zimowego mieszkania, w której oficynie na jednym rogu pokojów pięć z trzema garderobami, piece, kominy, podłoga potrzebują miejscami reperacyi. Tynkowania wewnątrz i po wierzchu wapnem trzymają się dotąd, w sieniach podłoga ceglana. W środku zaś tej oficyny są dwa pokoje z dwiema garderobami, piecami i kominkami nadrujnowanemi, na drugim rogu tej oficyny kuchnia wielka z ogniskiem, fajerkami, piecem piekarskim.

W tej kuchni forsztowania troje na spiżarnię, węgle — tamże drzwi podwójne zle z takimż zamkiem, u reszty drzwi skoble i wrzeciądze. W tejsze całej okien wszystkich czterdzieści sześć, nadłuczonych piętnaście, więc potrzebują reperacyi, dach dobry pod gontami czerwono, a w środku wyższy zielono malowany, z dymnikami, o trzech oknach, tak z tyłu jak i z przodu, kominów pięć. Na przeciwko tej oficyny stajnie [...]” dalej do f. 42 opis: stajni, dwóch studni, budynków folwarcznych z folwarkiem „drugim”, chlewów, obór, ogrodu wielkiego, mielucha, stodoły, gorzelnii, suszarni, handerni do konserwowania ryb, wiatraków, gościńca, ratusza z górną kondygnacją („na dole są izby trzy, na górze dwie”), domów pańskich, cegielni, domów 67 mieszczan sokolnickich, pustkowian itp. oraz innych wsi, do f. 428 v.

AGAD, Castr. Wielun. obl. 29 a.

### ANEKS 3

#### Opis wsi i miasteczka Sokolnik

[S. 6] „W tej wsi jest pałac, do którego wjeżdżając jest brama o dwóch pobocznych fortkach murowana, w której wrota nowe stolarską robotą, o dwóch także pobocznych fortkach na zawiasach. Dalej idąc w koło dziedzińca jest wał sypany z ziemi. Obok pałacu są dwie fortki małe, murowane, w których drzwi ze sztachecików stolarską robotą na zawiasach. Dalej sztachety nowe w słupy murowane i od ziemi na dwa łokcie podmurowane, to wszystko nowo wystawione. Brama druga, podobną robotą co i pierwsza nowa na wyjeździe ku wsi. Brama trzecia, podobną robotą co pierwsza i druga, na wyjeździe ku Wieruszowu. [s. 7] Pałac przez teraźniejszego Jaśnie Wielmożnego Starostę nowo w masę murowany, do



którego po trepach wchodząc są drzwi wielkie podwójne z zamkiem mosiężnym, do sieni przez dwa piętra wwyż wyprowadzonej, w niej schody z obydwóch stron wyjście mające na galeryę, z której drzwi wielkie podwójne do drugiej sieni górnej mniejsze, z niej drzwi do pół szklane podwójne do pokoju w okrąg budowanego, mającego obok dwie garderoby. Z sieni wielkiej dolnej po prawej stronie przedpokój z kominem, z którego pokój jeden, drugi z łyżą sypialną obok mają dwie garderobki, z jednej od lewej strony jest oddzielny pokój nazywający się biblioteką, z tego zaś pokoju, w którym się też chęży [łyża] znajduje idzie znowu pokój i drugi mający wejście od sali wielkiej okrągłej, która ma jedne drzwi do ogrodu wielkie podwójne, do pół szklane. Na przeciwko tych drzwi są znowu drugie wielkie podwójne do sieni wielkiej, z której idąc na lewą stronę jest pokój, z niego sala jadalna wielka z kredensem. Z tej sali po prawej stronie są dwa pokoje, z ostatniego jest znowu wyjście do okrągłej sali wielkiej. Wszystkie pokoje i sala jako i sień wielka włoską sztuką są w optykę malowane. Drzwi do wszystkich pokoi i salów są wielkie podwójne w kolor ponynelowy malowane, złotymi żyłkami przeplatane, z zamkami mosiężnymi odlewany, podłoga taflową różnym drzewem wysadzana, wyłożone.

Schody galerya jako i okna wszystkie w pałacu takowoż jako i drzwi mazaykowane [mozaikowe — LK] piece jak w salach, tak i pokojach wszystkie są saską robotą u okien wszystkich są saluzi [żaluzje — LK] zielono odmalowane. Dach podwójny to jest na tar[s. 8]cicach fugowanych osowymi gonicami w karpia łuszczkę robionemi pokryty i rynnami miedzianymi w koło obwiedziony. Kominów murowanych siedem, sklepik murowany jeden.

Officyna z fundamentu dawniej murowana dla zimowego mieszkania, w której na jednym rogu pokoiów cztery z trzema garderobami, piece saską robotą, kominy dobre, podłoga z tarcic dobra, niedawno wewnątrz i po wierzchu wapnem wytrynkowana, w sieniach podłoga ceglana. W sprzódku zaś tej officyny są dwa pokoje z dwiema garderobami, piece i kominy są dobre, podłoga z tarcic dobra, na drugim rogu tej officyny kuchnia wielka z ogniskami, fajerkami i piecem piekarskim. Przy tej kuchni są dwie izdebki i spiżarnia, niedawno murowane. U tej officyny jest drzwi podwójnych troje, jedne bez zamka murowane, u pokoiów i garderob drzwi pojedyncze z zamkami, wszystkie dobre, okna i okiennice dobre wszystkie. Dach gontami pokryty z dymnikami o trzech oknach, tak z przodu jako i z tyłu, kominów sześć murowanych. Stajnia drewniana tejże samej formy co i officyna, na jednym rogu rezydencya koniuszowska o trzech pokojach, z których w jednym piec prosty i komin znajduje się, z oknami nadrujnowanymi, dwa zaś pokoiki bez pieców z drzwiami dobrymi na zawiasach. Stajne z przegrodami koni dwadzieścia cztery ze wszystkim porządkiem dobre, tudzież po drugiej stronie stajnie na koni tyleż, z tym co i pierwsze porządkiem jako to: żłobami, drabinami, podłoga dobrą i komorą jedną. W tymże miejscu wozownia na powozy z komórką i podłoga, dach gontami pokryty, na [s. 9] drugim rogu izby trzy do mieszkania dla murgrabiego, z piecem i kominkiem, ale nadrujnowanym, okien trzy miejscami połączone, z podłoga, drzwiami na zawiasach z skoblem i wrzeciędzem dobrym. Studnia jedna w okrąg cegłą nowo wymurowana za officyną przy kuchni. Lodownia jedna nowo murowana w rogu dziedzińca, ziemią przykryta, do której drzwi dubeltowe z zamkiem. Ogród włoski jeden dosyć porządkiem kwaterami ozdobiony, drzewa starego fruktowego jest około siedemdziesiąt, szpalerem co do ulic w koło dosyć porządnym w koło ozdobiony, dylami w słupy z trzech stron a z jednej murem opasany. W tymże ogrodzie jest murowana blisko pałacu oranżerya jedna nowa, przez teraźniejszego Jaśnie Wielmożnego Starostę murowana, o dwóch izbach do drzewa, do

której drzwi troje z zamkami na zawiasach, dachówką przykryta, pieców prostych dwa, kominów murowanych dwa. Budynki folwarczne [...] i dalej opis zabudowań gospodarskich.

AGAD, ASK XLVI, 112 z roku 1789.

Katedra Archeologii  
Uniwersytetu Łódzkiego

Leszek Kajzer

#### PALAST IN SOKOLNIKI IM LICHTE DER NEUEREN FORSCHUNGEN

Inhalt des Artikels sind Erwägungen über einen früh- klassizistischen Palast in Sokolniki auf dem Wieluń-Boden, der zur Zeit auf dem Gebiet der Wojewodschaft Kalisz gelegen ist. In der bisherigen Literatur erscheint er als das im Jahre 1775 von dem Architekten F. Nax für den Oberst Łukasz Bniński errichtete Objekt. Im Mai 1981 wurden in Sokolniki archäologische Forschungen durchgeführt, deren Resultat war die Feststellung, dass der Palast „ohne frühere Gründungen“ entstanden ist, und die Kulturschichten in seiner unmittelbaren Umgebung auf die Hälfte des XVIII Jhs zurückgehen. Es wurden keine Spuren der älteren Besiedlung gefunden, darin keine Relikte des früheren Hofes von Sułkowski, der im zweiten Viertel des XVIII Jhs als königlicher Haltepunkt für die von Dresden nach Warszawa fahrenden Herrscher aus der sächsischen Dynastie diente. Genauere Analyse der Literatur und der in Archiven von Warszawa und Kraków aufbewahrten, nicht veröffentlichten Quellen liess feststellen dass das Problem des Palastes in Sokolniki weiterer Forschungen bedürft, weil die im Artikel dargestellten Erwägungen zur Annahme folgender Suggestionen veranlassen:

1. Der Palast in Sokolniki wurde nicht 1775 gebaut, weil aus dem Jahre 1774 die jüngste Beschreibung des vorigen alten Hofes von Sułkowski stammt. Er entstand wahrscheinlich gegen 1780 und bestimmt zwischen 1775 und 1789.

2. Zuschreiben seines Baus F. Nax ist zweifelhaft, weil der Sokolniki errichtende Architekt mehr klassizistische Elemente verwendet hatte, als in denselben Jahren wirkende F. Nax.

3. Der ältere Hof von Sułkowski, der nach 1774 abgerissen wurde, besass im Ausputz des Inneren grosse künstlerische Werte (Plafonade mit Polychromien). Dieser Ausputz soll mit Werkstätten verbunden werden, die im Kreise des Mäzenates von Sułkowski tätig waren (Rydzyna und Leszno in Südgrosspolen). Es ist möglich, dass beim Bau des älteren Hofes der für Sułkowski arbeitende tschechische Baumeister Jan Adam Stier angestellt war; diese Suggestion ist aber in den Quellen nicht bestätigt.